

H A R L A N
ELLISON

*Żaden szanujący się miłośnik fantastyki nie może sobie pozwolić
na to, by nie znać Harlana Ellisona.*

Andrzej Sapkowski



© A.MASON

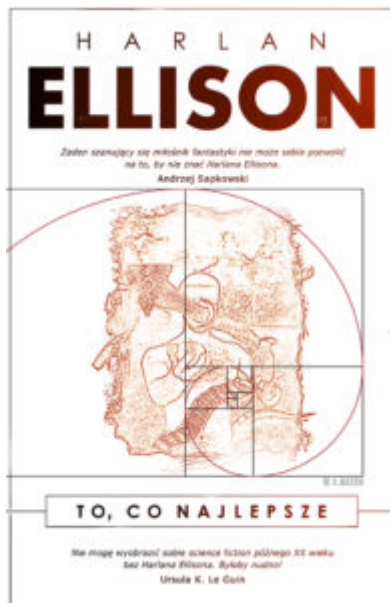
TO, CO NAJLEPSZE

*Nie mogę wyobrazić sobie science fiction późnego XX wieku
bez Harlana Ellisona. Byłoby nudno!*

Ursula K. Le Guin

Red-Akcje nr 12

A.Mason



1. Harlan Ellison okazuje się niezłym żartownisiem. O jego zbiorze opowiadań „Ptak śmierci” mogliśmy przeczytać: *„Harlan Ellison przedstawia swoje najlepsze opowiadania i mikropowieści. Taki wybór, zawierający wyłącznie nagradzane opowiadania, nie został opublikowany nigdzie na świecie”*. Natomiast w pierwszym tomie jego najnowszego zbioru „To, co najlepsze”, czytamy: *„Niniejszy zbiór składa się wyłącznie z wydań i wersji tekstów osobiście wybranych przez autora. To jest prawdziwy kanon - nie ufajcie żadnym innym”*. [A.M.]
2. Gazeta Wyborcza informuje: *„Pociągi PKP Cargo są warte więcej, niż sądzono. Wszystko przez wzrost cen złomu”*. No i cóż tu dodać? Oto nastał dzień, w którym życie przerosło kabaret, a humorysta powinien sobie strzelić w łeb. [A.C.]
3. Jak informuje „Gazeta Prawna”, rząd planuje wprowadzić kilka zmian w kodeksie drogowym. M.in. zmniejszona miałaby być maksymalna dozwolona w nocy prędkość w terenie zabudowanym (z 60 do 50km/h). Za zwiększeniem rygorystyczności przepisów miałaby przemawiać liczba zatrzymanych przez policję praw jazdy: *„w samym 2016 r. ponad 33 tys., a w ubiegłym ok. 31 tys. Wniosek nasuwa się sam - groźba utraty uprawnień do prowadzenia pojazdów robi wrażenie na kierowcach”*. No cóż, mimo że jesteśmy za ograniczeniem prędkości, to wydaje nam się, że zmniejszenie liczby zatrzymanych praw jazdy wynika nie ze strachu przed zabraniem prawa jazdy, a z tego, że coraz mniej jest kierowców, którym można je odbierać. [A.M.]
4. „Gazeta Wyborcza” proponuje nam na głównej stronie portalu zabawę: *»Rozwiążesz ten quiz, tylko jeśli dokładnie oglądałeś „Wojnę domową”«* Uprzejmie informujemy, że filmy zazwyczaj ogląda się uważnie, „dokładnie to coś sprawdzamy. Takie językowe niuanse. A trafił RedAkcję szlag, ponieważ tuż obok mamy tytuł *„Sprawdź, czy nie kaleczysz języka polskiego”*. Na dodatek link prowadzi do działu Gazeta.pl Kultura. [A.C.]
5. Przez internetowe portale przetoczyła się z hukiem ważna wypowiedź Prezesa. RedAkcja drapie się w głowę, drapie i skrobie. Trudno bowiem się zdecydować, czy to kwalifikuje się tak zwyczajnie na Zakużoną, czy też nie doceniamy zdolności literackich Szefa? *„Dzisiaj diabeł podpowiada nam pewną bardzo niedobłą receptę, pewną ciężką chorobę duszy, chorobę umysłu”* - tak miał powiedzieć. To my podpowiemy. Diabeł zwykle podszeptuje, recepty się podsuwa, zaś w chorobę wpędza. Tak drobnostka, a brzmi jakby po polsku, nie? Chyba jednak

na Zakużoną... [A.C.]

6. Gazeta Wyborcza ostrzega: „*Nadciągą zamiana biegunów magnetycznych Ziemi. Czym to grozi?*”. Zaczynamy się bać. Tytuł sugeruje bowiem, że już, już, za chwileczkę nastąpi armagedon. Czytamy i... GW będzie mogła tak na oko straszyć przebiegunowaniem przez następne 500 lat. Nie wątpimy, że nie zawiedzie naszych przewidywań. Może zaczniemy liczyć, ile razy z braku tematu dzielni dziennikarze sięgną po ten wielekroć razy już ogrzewany kotlet? [A.C.]
7. Gazeta Wyborcza donosi: »*„Nareszcie coś, co pokrywa się z moimi zainteresowaniami!”*, *„cudo” i „studencka brać dziękuje”*. *Dla kogo te komplementy? Dla twórcy aplikacji Bimber, która jest dedykowana osobom szukającym towarzystwa do picia alkoholu*«. No i co tu dodać? Jakże cudownie niektóre tradycje potrafią adaptować się do technologii XXI wieku! [A.C.]
8. Gazeta Wyborcza donosi: *„Ziemia krąży wokół Słońca czy nie? Na to pytanie postanowił się wypowiedzieć działacz Ruchu Narodowego i były poseł Krzysztof Bosak. I rozpętał kosmiczną burzę”*. Tak, jest problem, bo przecie można założyć, jak Ptolemeusz, że Słońce zasuwą wokół Ziemi, i tak w zasadzie (prawie...) będzie ok. Prawda? Jak się zadaje (czy raczej zdawa). Wokół tego rzecz się... tego... obraca. No i śmichy chichy, a... RedAkcję mocno zastanowił fakt, że ani śladu prawidłowej odpowiedzi. Z definicji kręcenie się ani trochę nie jest względne. Względny bywa ruch jednostajny i tak dalej, kto chodził do szkoły, pamięta. Względnie nie, ale śmiać się wypada. Tak się wychodzi na swego. [A.C.]
9. Portal moto.pl zaskakuje optymistycznym tytułem. Z łupkami nam nie wyszło, ale i tak za chwilę będziemy drugim Kuwejtem: *„Czy wodór ma szansę zostać paliwem przyszłości? Polska ma go pod dostatkiem”*. Tiaaa... W sumie prawda. Kilkadziesiąt metrów od mojej pracy płynie Odra. Bałtyk też całkiem spory i polski prawda? Więc tego wodoru u nas sporo. Gorzej z rozumem, coś się nam zdaje... [A.C.]
10. Tytuł z głównej strony Onet.pl z 5 kwietnia 2018 roku: *„Wiceszef KE Frans Timmermans przyjedzie do Polski. Dojdzie do niespodziewanego spotkania”*. RedAkcja proponuje sformułować mocniej: *„Zaplanowano zupełnie niespodziewane spotkanie”*. [A.C.]
11. Tytuł na głównej stronie Onet.pl z dnia 7 kwietnia 2018: *„Denis Urubko: w Himalajach nie ma możliwości na błędy”*. Podziwiamy fantazję redakcji Onetu! U nas, niestety, nie ma MIEJSCA na takie popisy. [A.C.]
12. Portal Onet zachwala: *„Czajniki gazowe to oszczędność pieniędzy”*. Nie widzieliśmy jeszcze „czajnika gazowego”, więc pędzimy czym prędzej do artykułu, ciekawi, czym jest to-to? No i? Okazuje się, że to czajnik po prostu. Powiedzieć można czajnik podstawowy, do stawiania na dowolną kuchenkę, taki najwykleszy. A gazowy? Trzeba przyznać - ktoś dał tu czadu! [A.C.]
13. W opisie wideo na portalu wp.pl (wp telewizja) przeczytaliśmy: *„Po prawie 130 latach od odkrycia, naukowcom udało się wreszcie powiedzieć więcej o „Idolu szygirskim”. Mowa o rzeźbie, której fragmenty pod koniec XIX w. przypadkiem odkryli, ok. 100 km od Jekaterynburga, rosyjscy wydobywacze złota”*. I cóż tu dodać? Że zazdrościmy fantazji słowotwórczej? „Wydobywaczy” to byśmy nie wymyślili. Lecz, jak poszukać, redaktorzy wp.pl także nie. Jednakowoż nie usprawiedliwia ich, że ściągnęli może ze strony cda.pl lub też wielu innych miejsc, które nam wskaże Wujek Gugiel, gdzie także można podziwiać ów po-tworek językowy. Na wsi po płotach często pisało dópa, a w szkole i tak za to lali w dupę aż się kurzyło. [A.C.]
14. Na stronie głównej portalu wp.pl przy święcie 1 maja roku pańskiego 2018 znaleźliśmy tytuł *„Był największym amantem PRL-u. Trzy razy wychodził za mąż”*. To o Stanisławie Mikulskim. Jeśli już wychodził, to za żonę, bo w PRL-u żadnych związków... nie tego... partnerskich czy jakich, nie było. [A.C.]